

ISSN 2299-5897

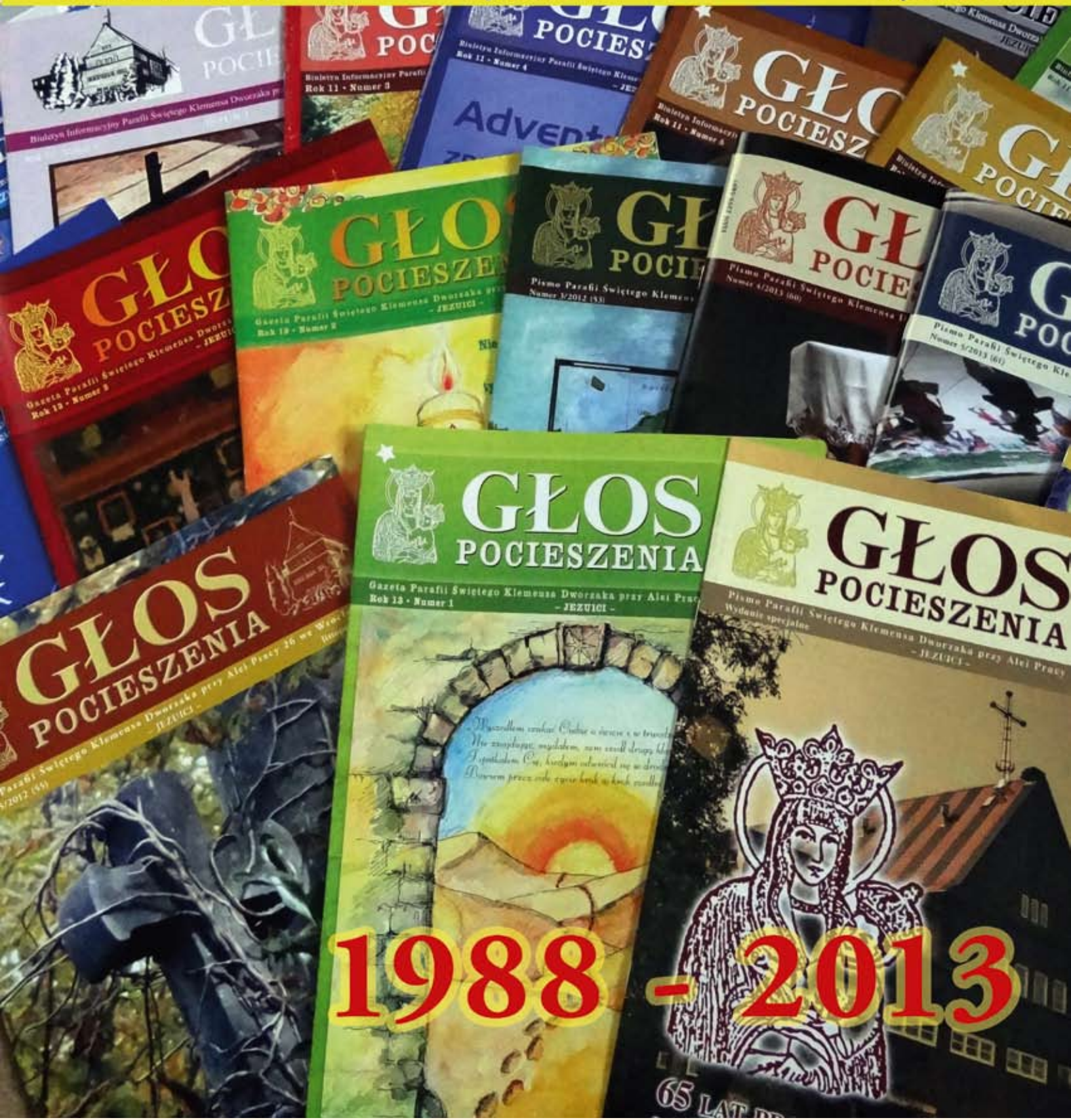


# GŁOS POCIESZENIA



Ukazuje się od 1988r.

Pismo Parafii Świętego Klemensa Dworzaka przy Alei Pracy 26 we Wrocławiu  
Numer 1/2014 (63/97) - JEZUICI - styczeń 2014



# 1988 - 2013



65 LAT

# Redakcja Głosu Pocieszenia

(odpowiedzialni za...)



**Opiekun**  
o. Jacek Maciaszek SJ



**Sekretarz redakcji**  
Aleksandra Kumaszk  
(skład, opracowanie graficzne, strona rozrywkowa)

## Redaktorzy prowadzący:



Iwona Kubiś  
(również: Parafialny savoir-vivre, Rubryka dobrych wiadomości)



Weronika Kumaszk  
(również: strona rozrywkowa – dzieci)



Bogdan Szyszko  
(również: Kalendarium, Z życia parafii, Rozmowy Głosu Pocieszenia, foto)

## Redakcja:



Mariusz Bodynek  
(Okiem filozofa)



Anastazja J. Drath (korekta)



Małgorzata Drath  
(okładka, Informator duszpasterski)



Alina Ogrodowczyk  
(PAR)

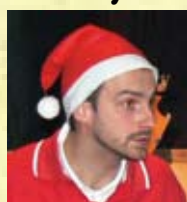
## Stali współpracownicy:



Barbara Cwik  
(Czytaj z nami)



Marek Dutkowiak



Przemysław Gardynik  
(kolportaż - współpraca)



Agnieszka Król  
(przepisywanie tekstów)



Jacek Kuczmarz  
(zdjęcia)



Aleksandra Milewicz  
(historia osiedla, historia ogólna)



Ryszard Milewicz  
(zdjęcia)



Bogumił Nowicki



Zofia Nowicka  
(Ze spotkań Rady Parafialnej)



Karolina Olszewska



o. Jan Ożóg SJ  
(Z jezuickiego podwórka)



Jacek Podsiadły  
(kolportaż)



o. Jacek Siepiak SJ  
(Biblia)



o. Jarosław Studziński SJ  
(Wojownicy Światła)



Ewa Szyc

# Dziękujemy!

Od grudnia 1988 r. do końca 2013 r. wydano 96 numerów Głosu Pocieszenia (ten jest 97.; stąd nowe oznaczenie na okładce). Na łamach naszego pisma odnotowaliśmy ponad 300 nazwisk redaktorów, autorów i współpracowników, a ilu było tych cichych, ukrytych, dzielących się z nami swoją wiedzą, wątpliwościami, radościami, smutkami... Wymienić wszystkich – świeckich (zwłaszcza kolporterów!) i duchownych, szczególnie jezuitów, nie sposób, a co dopiero wyrazić im wdzięczność! Jako chrześcijanie możemy jedynie słowami serdecznej modlitwy podziękować za uczestnictwo w tym szczególnym dziele – tworzeniu parafialnego pisma, które – taką mamy nadzieję – przyczyniło się i dalej się będzie przyczyniać, do budowania wspólnoty ludzi chcących być bliżej Boga i zbliżyć do Niego również innych.

To, co można znaleźć na stronach tej edycji GP jest nie do końca pełne, niektóre osoby współpracujące z naszym parafialnym pismem mogą się poczuć w jakiś sposób niedocenione czy nawet pominięte. Z góry prosimy o wybaczenie – jest to jednak dzieło robione poza obowiązkami zawodowymi redaktorów, a doby nie sposób rozciągnąć, a i ramy, które sobie zakresłiliśmy są ograniczone. Jeden Pan Bóg wie, ile każdy włożył zaangażowania w to wspólne dzieło. I właśnie w Jego miłosierne, kochające dłonie powierzamy odpłatę za wszelkie dobro ujawnione przy okazji powstawania kolejnych numerów GP.

Podziękowanie kierujemy również do Was, Drodzy Czytelnicy, od 25 lat wspierający nas dobrym słowem, dzielący się z nami swoimi krytycznymi uwagami, okazujący troskę o kształt naszego pisma i nas... czytający. Bo niczym by było najlepsze choćby czasopismo, gdyby nie było czytane! Przekazujemy w Wasze ręce jubileuszowy numer Głosu Pocieszenia, nie do końca oddający to, co chcielibyśmy wyrazić (bo i uczuć wiele i materiałów też sporo – choć nie zawsze tych, na których nam najbardziej zależy), ale choć w małym stopniu podsumowujący minione ćwierćwiecze wspólnej historii: nas - tworzących Głos Pocieszenia i Was - naszych Czytelników.

Redakcja Głosu Pocieszenia A.D. 2014



Fot. Bogdan Szyszko

## Konkurs dla kolekcjonerów



Fot. Bogdan Szyszko

Wiemy, że wśród naszych parafian są osoby, które Głos Pocieszenia nie tylko czytają, ale też kolekcjonują (jako ważne źródło wiedzy o parafii

i duszpasterzach). Dla naszych najwstrwalszych Czytelników mamy konkurs z nagrodami – zestawami książek Wydawnictwa WAM: pierwszą, o wartości 150 zł, i drugą – o wartości 50 zł. Zasady są proste: pierwszą nagrodę wygra ten, kto do końca marca 2014 r. udokumentuje nam posiadanie największej ilości różnych numerów Głosu Pocieszenia (chodzi oczywiście o pojedyncze egzemplarze, a nie ich ogólną ilość), a drugą – posiadacz najstarszego egzemplarza Głosu Pocieszenia. Informacje o kolekcjach (z imieniem i nazwiskiem, adresem i nr. telefonu kontaktowego) prosimy wrzucać do skrzynki Głosu Pocieszenia w holu kościoła, lub zgłaszać pod nr. tel. 601892763. Wyniki konkursu ogłosimy w wielkanocnym numerze naszego pisma.

Zapraszamy do uczestnictwa!

## W numerze:

- 2 Redakcja Głosu Pocieszenia
- 3 Dziękujemy!
- 3 Konkurs dla kolekcjonerów
- 4-5 O powstaniu Głosu Pocieszenia zdań kilka
- 6-11 Jak to z Głosem Pocieszenia było. Kalendarium 1988-2013
- 12 Redaktorzy i Czytelnicy
- 13 Ledwo „przemknąłem” przez Redakcję
- 14 Operacja „Ziolo” - fotoopowieść
- 15 List Jerzego Zarawskiego
- 16 Z jubileuszowych obchodów

NASI PRZYJACIELE

WYDAWNICTWO



# O powstaniu Głosu Pocieszenia zdań kilka

25 lat wstecz to niby nie tak dawno, ale jednak – inna epoka. Żyjąc w wolnej Polsce, czytając tytuły prasowe o różnorodnej tematyce, różnych ideologicznych sympatiach, trudno niektórym z nas, zwłaszcza tym młodszym, wyobrazić sobie, co znaczyło wydawać w PRL-u (choćby schyłkowym) własne parafialne pismo – nawet tak „symboliczne” w formie, jak ówczesny Głos Pocieszenia.

Jak wspomina Jerzy Zarawski, jeden z pomysłodawców i pierwszych redaktorów Głosu Pocieszenia, pismo powstawało w atmosferze serdecznego przyzwolenia o. Adama Wiktora SJ. Idea jego założenia przewijała się w dyskusjach jeszcze za obecności w parafii owego zasłużonego duszpasterza. Po odejściu o. Adama z parafii (1987 r.) członkowie Duszpasterstwa Ludzi Pracy byli trochę jak sieroty, szukali miejsca, gdzie mogliby czuć się dobrze. Ktoś zauważył, że bardzo ciężko jest czytać pisma drugiego obiegu (niewyraźnie wydrukowane, słabo odbite) i może warto by było zrobić coś swojego, razem - dla podtrzymania na duchu. I wtedy padł pomysł, żeby wydawać pismo, które mogłoby być znakiem dla innych - że coś się dzieje.

Nikt nie pamięta, kto wymyślił tytuł, nazwa miała nawiązywać do sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia i tego, co chciano usłyszeć od Maryi - głosu pocieszenia. Winiętkę przygotował Janusz Halicki - człowiek zawsze wierny prawdzie, który za swoje poglądy stracił pracę w 1968 r.

Twórcy GP nie chcieli, żeby pismo było jak paryska Kultura - z artykułami problemowymi, miały być proste, miały być widocznym znakiem ich – ludzi pracy - obecności (jak sztandar na barykadach).

Pismo robiło się samo, przy serdecznym uśmiechu aprobaty zarówno o. Adama (to nie było jego pismo, ale bez niego by nie powstało), jak i ówczesnego proboszcza – o. Tadeusza Saroty

SJ. Wokół pisma zgromadziła się grupa ludzi – bardziej lub mniej zaangażowanych – piszących i organizujących druk, kolportujących, czy po prostu mu sprzyjających. Maria Jagieła, Stefan Więckowski, Michał Haniszewski, Czesław Niecko, Cecylia Biegańska, Janusz Halicki, Ludwika Ślęk, Paweł Bonich, Jan Wojciechowski czy Jerzy Zarawski – to tylko część nazwisk tych, którzy – często anonimowo, narażeni na szykany ze strony tropiącej wszelkie odruchy nieprawomyślności Służby Bezpieczeństwa - kontynuowali to, co robili przez lata od czasów stanu wojennego. Odważnie, choć nie bez strachu, w cieniu sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia starali się nie poddawać zniechęceniu i marazmowi i oddawali swój czas, energię,



Wizyta Lecha Walęsy w parafii 27. 02.1989 r., fot. Archiwum GP

poczucie bezpieczeństwa na służbę Bogu i bliźnim.

Słowa w powyższym zdaniu, choć oddają istotę rzeczy, wydają się trochę pompatyczne, rzeczywistość, jaka się za nimi kryła bywała prozaiczna, ot – śp. Maria Jagieła, która miała niebawem zmysł organizacyjny prosiła czasami: „Jurek chodź, bo jest potrzeba” i - jak wspomina Jerzy Zarawski - „szło się i robiło”. Podobnie i śp. Janusz Halicki, kiedy podnoszono jego zasługi – mówił, że po prostu „robił, co było trzeba”. Ludwikę Ślęk, która przepisywała i dzieliła na szpalty materiały do Głosu Pocieszenia, do redakcji zaproszono... przed sklepem mięsny. Małe kroczki wszystkich budowały większą całość – często bez znajomości innych uczestników inicjatywy, jeszcze konspiracyjnie. Takie to było pokolenie i takie czasy.

Pierwszy numer „Głosu Pocieszenia” ukazał się na Boże Narodzenie 1988 roku, składał się z 4 stron zeszytowego formatu! Drukowany był w różnych drukarniach, wówczas jeszcze nielegalnych.

O zawartości numeru decydowali ci, którzy akurat byli pod ręką i robili, co trzeba. Głos Pocieszenia rozprowadzano wśród swoich, głównie ze stolika przy wyjściu z kościoła, ale też w innych parafiach Wrocławia (i nie tylko). Ówczesny proboszcz parafii, o. Tadeusz Sarota SJ, pisał w artykule wstępnym do „Głosu Pocieszenia Informatora Parafialnego” nr 1, że na wniosek grupy parafian, zgodził się na „wydawanie w (...) parafii małego pisemka, które by informowało ogół wspólnoty parafialnej o tym, co się dzieje i co się dzieć będzie w naszym kościele”. „Liczę na zaangażowanie w tę sprawę różnych grup skupionych w naszym kościele. (...) Jest nas przecież w parafii 18 tysięcy i często jedynie brak informacji powoduje, że nie śpieszymy sobie z pomocą. Korzystamy z pomocy innych i jest w nas również zakorzeniona potrzeba dawania”. Kolejne numery GP, w podobnym kształcie, ukazywały się w 1989 r. co 2-3 miesiące. Wyszło ich w tym czasie pięć.



Michał Haniszewski, Janusz Halicki, fot. Bogdan Szyszko

Po 1989 r. Duszpasterstwo Ludzi Pracy przestało pełnić funkcję jednoczącą ludzi pracy z całego miasta, w coraz bardziej wolnej Polsce powstawały podobne inicjatywy w wielu parafiach Wrocławia. Zaczął się czas kapitalizmu i skończył – pierwszej redakcji Głosu Pocieszenia. Ale nie samego Głosu Pocieszenia.

Bogdan Szyszko

**Ludwika Ślęk**, prof. dr hab., emerytowany pracownik Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, autorka wielu artykułów i publikacji dotyczących literatury staropolskiej.

**Janusz Halicki** (1932-2010) artysta plastyk, grafik, malarz, twórca ekslibrisów, wykładowca akademicki.

**Maria Jagieła** (1943-2012) współtwórczyni NSZZ Solidarność we wrocławskiej Intermodzie, aktywna uczestniczka niezależnego ruchu obywatelskiego we Wrocławiu.

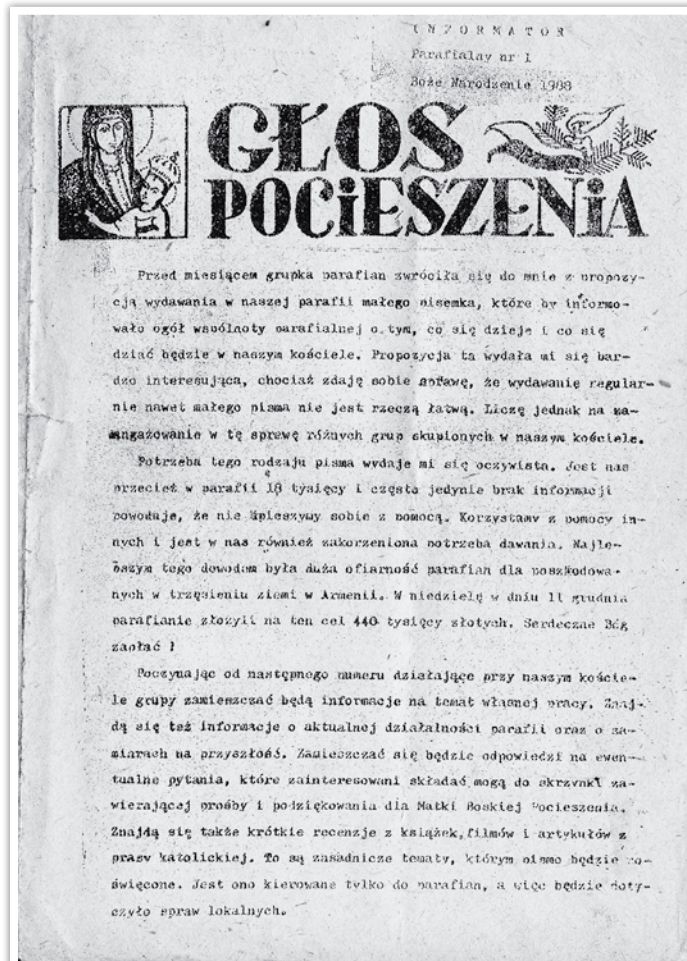
**Stefan Więckowski**, współtwórca Duszpasterstwa Ludzi Pracy i wrocławskiego Komitetu Obywatelskiego w 1989 r.

**Michał Haniszewski**, działacz Solidarności lat 80., członek Związku Piłsudczyków, honorowy członek Armii Krajowej, współtwórca DLP.

**Czesław Niecko** (1938-2010), ślusarz w PZL Hydral, aktywny uczestnik niezależnego ruchu wydawniczego i działacz związkowy we Wrocławiu w latach 80. XX w.

**Cecylia Biegańska**, pracownik Politechniki Wrocławskiej, aktywna uczestniczka niezależnego ruchu związkowego i wydawniczego w latach 80., organizatorka Wrocławskiej Międzyuczelnianej Fundacji Pro Homine na Rzecz Emerytów i Osób Niepełnosprawnych.

**Jan Wojciechowski, Paweł Bonich** - uczestnicy niezależnego ruchu związkowego i wydawniczego we Wrocławiu w latach 80. XX w.



**Jerzy Zarawski** był kierownikiem Muzeum Militariów we Wrocławiu, obecnie „wymigrował” na emeryturę do Bukowca k. Łodzi.

# Jak to z Głosem Poczieszenia było

Streścić 25 lat, jakie upłynęły od początku wydawania Głosu Poczieszenia – przynajmniej sygnalizując wydarzenia, ludzi oraz wesołe i smutne chwile, które wspólnota parafii św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu przeżywała – trudno w tak wątej formie, jak kilka stron prasowych łamów. W poniższym kalendarium, wybiórczym i niepełnym, ale tyle mamy tylko miejsca, ukazujemy fragment parafialnego życia, jakim jest jedno z dzieł, w które zaangażowanych było na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza wieleset osób. I choćby z tego względu, warte jest chyba zauważenia.

## Boże Narodzenie 1988

• Za kadencji o. proboszcza Tadeusza Saroty, ukazał się pierwszy numer informatora parafialnego - Głos Poczieszenia. W pracach pierwszej redakcji brali udział, m.in.: Stefan Więckowski, Maria Jagieła, Jerzy Zarawski, Ludwika Ślęk,



Jerzy Zarawski, Maria Jagieła, fot. Bogdan Szyzko

Jan Wojciechowski, Janusz Halicki, Czesław Niecko, Stefan Suchar i Cecylia Biegańska. W numerze znalazły się: artykuł wstępny o. T. Saroty, krótki materiał o Narodzeniu Pańskim wg Martyrologium rzymskiego, życzenia dla parafian, sióstr zakonnych i duszpasterzy oraz informacje bieżące (na zasadzie ogłoszeń duszpasterskich).

## Luty-Październik 1989

• Ukazały się kolejne cztery numery. W numerze wielkanocnym po raz pierwszy opublikowano zdjęcie (z wizyty w parafii przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy).

**Przez 7 lat Głos Poczieszenia się nie ukazywał.**

## Grudzień 1996

• O. Władysław Pietryka, siłami jezuitów (w parafii pojawiło się czterech młodych zakonników), za namową o Stanisława Móla, reaktywował Głos Poczieszenia jako biuletyn parafii św. Klemensa Dworzaka. Pismo miało 16 stron formatu A4. W numerze możemy znaleźć m.in. materiały z ży-

cia parafii, o tym, co się działo aktualnie w Kościele, o grupach parafialnych (z pierwszym zdjęciem), informacje o parafialnym porządku nabożeństw, spotkań grup oraz krótkie przedstawienie jezuitów pracujących w parafii. Jest też stopka redakcyjna – na razie jedynie z adresem redakcji.

## Kwiecień-Maj 1997



## Lipiec-Sierpień 1997

• Winieta ma już bardziej uporządkowany kształt – zawiera, obecny do dzisiaj, wizerunek MB Poczieszenia; w numerze znaleźć można też m.in. historię naszego Obrazu.

## Adwent 1997

• Na 20 już stronach widać więcej grafiki, gros tekstów, to materiały własne, w większej ilości pojawiają się też własne zdjęcia. Ujawnia się redakcja! W stopce



Mirosława Pastuszek, fot. Archiwum GP

redakcyjnej widnieją: Mirosława Pastuszek, Krystyna i Bogdan Mazgisowie, Krystyna Turkiewicz, Joanna Skórzewska, Jerzy Goldwasser, Magdalena Kruk, o. Maciej Konenc i o. Piotr Blajerowski. W składzie redakcji byli też o. Zbigniew Skrzymowski oraz o. Stanisław Mól, jako nieoceniony współpracownik przy przeprowadzaniu wywiadów i przygotowywaniu materiałów dotyczących jezuitów (obaj nie widnieją w stopce).



O. Stanisław Mól, fot. Archiwum GP

## Boże Narodzenie 1997

• Zespół redakcyjny trochę zeszcupłał, ale się ustalił. Redaktorem „odpowiedzialnym” został Jerzy Goldwasser. Zwraca uwagę, godna pozazdrościć

nia, rubryka dziecięca przygotowywana przez o. Macieja Konenca.



O. Maciej Konenc, fot. Bogdan Szyszko

### Karnawał 1998

• Jedyny numer z tak ciekawie określoną datą wydania... A w nim, m.in. zaproszenie do zespołu muzycznego i podsumowanie udziału harcerzy z Grabiszyna w kweście Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

### Wielkanoc 1998

• Na 16 stronach, m.in. materiał o duszpasterstwie więźniów (i to niekoniecznie związanym z osobami duchownymi); pierwszy fotoreportaż z wyprawy Jezuickiego Duszpasterstwa Młodzieży w Góry Stołowe. Eksperyment redakcji polegający na oznaczeniu konkretnej ceny za egzemplarz GP, kolportowanego przez członków Duszpasterstwa Ludzi Pracy (jak ocenia o. Skrzymowski – ukryty motor GP i właściciel komputera, na którym składano pismo – nie zbyt udany).



O. Zbigniew Skrzymowski, fot. Bogdan Szyszko

### Numer wakacyjny (lipiec-sierpień) 1998

• Trochę uboższy niż zwykle (12 stron), „kryzysowy”, bo redakcja zawiesza wydawanie pisma na czas nieokreślony w związku z brakiem chętnych do współpracy (w stopce redakcyjnej brak jezuitów) i małym zainteresowaniem parafian. No cóż – tego rodzaju zachowania od czasu do czasu będą się jeszcze pojawiać, choć może nie w formie deklaracji, a po prostu – zmniejszenia aktywności.

wania od czasu do czasu będą się jeszcze pojawiać, choć może nie w formie deklaracji, a po prostu – zmniejszenia aktywności.

### Boże Narodzenie 1998

• Pojawia się nowy proboszcz – o. Andrzej Górski. Zespół redakcyjny w składzie Jerzy Goldwasser, Mirosława Pastuszek i Witold Peplowski podejmuje się zadania „docierania z informacjami dotyczącymi wspólnoty parafialnej, do wszystkich, którzy chcą, korzystając z zamieszczonych materiałów, podejmować wysiłek kształtowania swoich serc i umysłów” i po półrocznej przerwie wznowia wydawanie biuletynu.



Jerzy Goldwasser, fot. Bogdan Szyszko

### Wielki Post 1999

• Numer ze sporą ilością tekstów o zmarłym właśnie w Bytomiu, byłym proboszczu i duchu sprawczym zaistnienia Głosu Pocieszenia – śp. o. Adamie Wiktorze. Kryzys jednak nie mija i w stopce redakcyjnej znajdujemy tajemniczy zapis – redaguje zespół: Jerzy Goldwasser i ...???

### Wielkanoc 1999

• W stopce redakcyjnej widnieją, oprócz J. Goldwassera, M. Pastuszek i jako współpracownicy czy osoby kontaktowe – Alfons Ilski i Michał Haniszewski.

### Boże Narodzenie 1999/2000

• Po kilku miesiącach przerwy. Trochę dziwne datowanie, numer jedynie 12-stronicowy (tyle miał do Wielkiego Postu 2003 r.), ale... pojawia się światełko w tunelu – w parafii znowu jest świeża jezuicka krew. W stopce redakcyjnej widnieją o. Władysław Mika, o. Stanisław Tabiś i ks. Grzegorz Skalka, a jako współpracownicy – Mirosława Pastuszek i Marek Sierszeń. W środku, m.in. Głos Pocieszenia Młodym, specjalne strony jezuickiego Duszpasterstwa Młodzieży redagowane przez o. S. Tabisia.

### Luty 2000

• Wydanie specjalne z okazji uroczystości związanych z 1. rocznicą śmierci o. Adama Wiktorza. Bogato ilustrowane zdjęciami, zawierające obszerną dokumentację wydarzeń rocznicowych.

### Marzec 2000

• Oznaczony jako nr 2 (z numeracją GP może kiedyś sobie poradzimy...). Na zewnętrznych stronach okładki pojawił się



O. Władysław Mika, fot. Archiwum GP

drugi kolor – niebieski! W składzie redakcyjnym jedynie oo. W. Mika i S. Tabiś, za to składem zajmuje się profesjonalna firma – Tempo s.c., a drukiem – drukarnia internetowa GS Media. Pismo od razu zyskało na wyglądzie – stało się bardziej „profesjonalne”.



### Grudzień 2000

• I znowu nie starczyło pary, albo... czasu. Kilka miesięcy przerwy i w zimowym numerze GP pojawił się materiał z ... wakacyjnego wyjazdu młodzieży.

### Marzec 2001

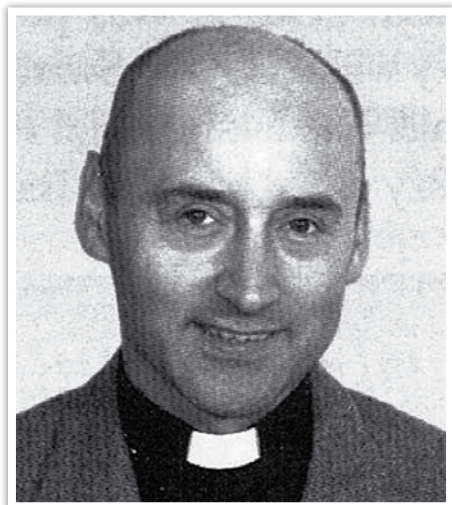
• Pojawił się Głos Pocieszenia Dzieciom. Generalnie ten numer GP jest w większości adresowany do dzieci i młodzieży (7 z 12 stron). Nagrody w konkursie świątecznym miały być rozdane 1 kwietnia (!). Ciekawe czy ktoś wygrał?

### Kwiecień 2001

• Ten numer, jak poprzedni – dziecięco-młodzieżowy. Widać, że coś z pismem nie tak – przedruki, korespondencja z Dortmundem, mało „żywej treści”. O. Augustyn Smyda zapraszał na pielgrzymkę do Ziemi Świętej (kto był?).

### Adwent Boże Narodzenie 2002

• Po wielu miesiącach przerwy znowu jest ktoś, kto gotów jest wziąć na siebie trud prowadzenia parafialnego pisma. Nowym redaktorem naczelnym został o. Jan Konior, wcześniej misjonarz na Tajwanie, a sekretarzem redakcji – Bogumił Nowicki (od następnego GP - zastępca redaktora naczelnego). W jedynie 8-stronicowym (na początek) numerze (oznaczonym jako: rok 1, numer 1 – numeracja kontynuowana do 2013 r.), wydany na kredowym papierze, z dopracowaną grafiką i wyraźnymi zdjęciami, czytelnicy m.in. mogli rozpocząć naukę języka chińskiego i poznać pracujących w parafii duszpasterzy.



O. Jan Konior, fot. Archiwum GP

### Nowy Rok Kołęda 2003

• Redaktorzy tak się rozochocili, że nie wytrzymali i wydali numer zaraz po zejściu się poprzedniego. Oznaczyli go jako rok 10(!), nr 2. Najmłodszym zaproponowano Dzieciakowy Głosik Pocieszenia.

### Wielki Post 2003

• Kolejny numer i kolejny członek redakcji chętny do współpracy – do zespo-

łu dołączyła Marta Szajneman. Spora część materiałów w tym numerze przygotował, bardzo płodny w tym względzie o. Jan Konior. W Dzieciakowym GP o przygodach Rafcia i Pawcia (i innych młodocianych bohaterów) zaczął pisać Zdzisław Mężyk.



Marta Szajneman Szulb, fot. Archiwum rodzinne

### Wielkanoc 2003

• Numer zdecydowanie obszerniejszy od wcześniejszych (24 strony), bogatszy graficznie (zasługa Marty Szajneman), z nową czcionką, którą redakcja postawiła się później wiele lat.

### Maj 2003

• Numer maryjny i ... pierwszy w części kolorowy! Okładka i wewnętrzna wkładka zostały wydrukowane w pełnym kolorze. Pismo nabrało charakteru niemalże profesjonalnego.

### Czerwiec 2003

• 8 kolorowych stron! 24-stronicowe pismo pnie się w jakości wydania coraz wyżej. Bo to i oprawa plastyczna pięknie (zdecydowanie więcej jest zdjęć i grafik), i treści dotyczą tego, czym żyje parafia, i jak w każdym numerze za kadencji o. Koniora, trochę dalekowschodniej egzotyki.

### Listopad 2003

• W redakcji nie ma już o. Koniora i Marty Szajneman. Są za to – nowy redaktor naczelny, o. Robert Wojnowski,



O. Robert Wojnowski, fot. Archiwum GP

sekretarz redakcji – Iwona Kościelska, Zofia Nowicka – korektorka i Grzegorz Mazur - redaktor techniczny. Jako wydawca figuruje Agencja reklamowa B-en. Ten numer GP jest uboższy od poprzedniego graficznie, ale bogatszy faktograficznie. Są w nim przedruki i teksty własne; wykaz zmarłych w mijającym roku parafian oraz trochę informacji i zdjęć z życia parafii; pojawił się informator duszpasterski i stopka redakcyjna, które zagościły w GP na stałe. W stopce znajdujemy określenie: GP – miesięcznik parafii św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu (na okładce jest wciąż – biuletyn).



Iwona Kościelska, fot. Archiwum GP

### Marzec 2004

• Eksperyment – o. Wojnowski, red. naczelny, próbuje składać Głos Pocieszenia własnymi siłami. Jest trudno – pismo ma zupełnie inny wygląd. Graficznie jest mniej przejrzyste, jeśli chodzi o zawartość – sporo przedruków.

### Kwiecień 2004

• Powrót do poprzedniej formuły i wydawcy. Więcej materiałów z życia parafii, m.in. po raz pierwszy pojawiają się zbiorowe zdjęcia z bierzmowania i wykaz osób, które przyjęły sakrament.

### Październik 2004

• Zmiany w redakcji. Po kolejnym kryzysie (zazwyczaj związanym ze zmianą opiekuna) - ostatni numer ukazał się pół roku wcześniej - opiekunem GP został o. Andrzej Nowak, a redaktorem naczelnym – Bogumił Nowicki.



O. Andrzej Nowak, fot. Archiwum GP



## Grudzień 2004

• Numer z kolędową wkładką. Do pisma dołączony został plan duszpasterskiej wizyty kolędowej w parafii, co zawsze powoduje chętniejsze sięganie przez parafian po wspólnotowe pismo.

## Marzec 2005

• GP zrobiony „w cieniu” wizytacji parafii przez abp. Mariana Gołębiowskiego. No i komunikat o ukonstytuowaniu się Rady Parafialnej.

## Grudzień 2005

• „Spotykamy się po dłuższej przerwie, ale z nadzieją, że będziemy gościć częściej, a co najważniejsze – regularnie” - tak we wstępniku do tego numeru napisał redaktor naczelny Bogumił Nowicki. Przyszedł nowy proboszcz (a jednocześnie opiekun GP) – o. Wojciech



Redakcja A.D. 2005, fot. Bogdan Szyszko

Ziółek, a na jego apel - nowi chętni do pracy w redakcji (Barbara Ćwik, Iwona Kubiś, Krzysztof Matolicz, Piotr Rydzak, Bogdan Szyszko, Marek Witek). Pracę redakcji koordynowała jej sekretarz – Iwona Kościelska. Numer od razu zwiększył objętość (20 stron); znalazły się w nim, m.in. duży wywiad z nowym proboszczem (6 stron!), specjalna strona Rady Osiedla i program kolędy. Wydawcą jest dalej Agencja Reklamowa B-en i tam jest składany każdy numer (przez Marcina Kisieckiego).



W biurze Agencji Reklamowej B-en, fot. Bogdan Szyszko

## Marzec 2006

• Dotąd - biuletyn informacyjny, odtąd – gazeta parafii św. Klemensa Dworzaka. Czy tylko zmiana nazewnictwa? W nu-

merach pisma pojawia się zdecydowanie więcej zdjęć i materiałów pisanych przez redaktorów, współpracowników GP, bądź na ich zamówienie. Przez redakcję przewijają się nowe osoby – Dorota Kaniecka, Agnieszka Leja, Łukasz Kłobucki. Spotkania redakcyjne odbywają się w sali św. Stanisława Kostki lub w sali św. Jadwigi. Pojawia się szczegółowe kalendarium wydarzeń parafialnych.



Redakcja A.D. 2006, fot. Bogdan Szyszko

## Kwiecień 2006

• GP pisze o duszpasterzach, ale i o p. Stasi sprzątającej od 20 lat kościół. Pojawiają się fotoreportaże. Zaczyna być regularnie publikowana rubryka z recenzjami książek.

## Maj 2006

• Specjalny, trochę mniejszy objętościowo (8 stron), liturgiczny numer Głosu Pocieszenia. A w nim fotoreportaż i obszernie wyjaśnienia tego co się działo podczas parafialnych uroczystości Triduum Paschalnego.

## Listopad-Grudzień 2006

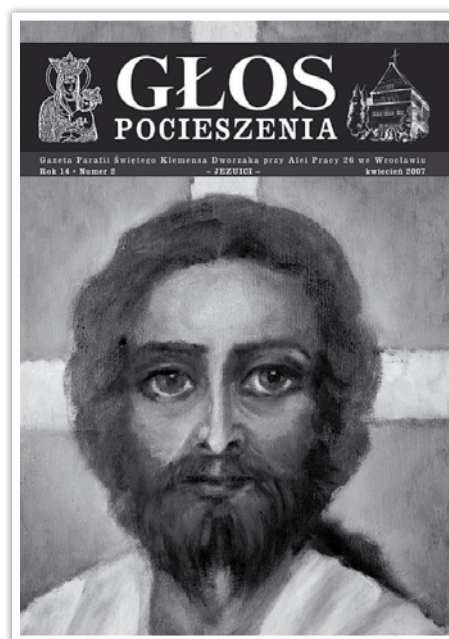
• Do Głosu Pocieszenia stale zaczyna pisać o. Jan Ożóg. Jego teksty cieszą się wielkim uznaniem czytelników. Pewnie dlatego, że są mądre, dowcipne i ... nie zawsze na temat (czasami bardzo poważny i skomplikowany), który zadaje mu redakcja.

## Grudzień 2006

• Po raz pierwszy redakcja dołączyła do numeru, w prezencie dla czytelników tzw. insert, czyli specjalny dodatek - sianko pod obrus na stół wigilijny.

## Kwiecień 2007

• Projektowanie okładek, było najpierw domeną Barbary Ćwik, później odpowiedzialność za nie przejęła Małgorzata Drath. Przyjęliśmy, że okładki drukujemy dwustronnie kolorowo, żeby wykorzystać możliwość pokazania wydarzeń na kolorowych zdjęciach, którymi ilustrowane jest parafialne kalendarium.



## Wrzesień 2007

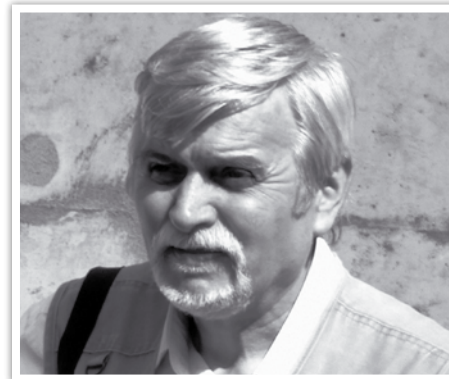
• W numerze wspominaliśmy m.in. o I pikniku parafialnym (fotoreportaż), nowych duszpasterzach - w formie trochę eksperymentalnej - na poddrukach. Podobać, to może się i podobało, ale niektórzy mówili, że – za mało czytelne. Do redakcji dołączyli Przemek Zarzeczny i Anastazja Drath (korekta), oraz jako współpracownicy – Małgosia Drath i Ela Wojciechowska (kolportaż). Dążąc do profesjonalizmu, zaczęliśmy też podpisywać autorów zdjęć.

## Listopad 2007

• Zaczęliśmy zbierać ogłoszenia – chcieliśmy być samowystarczalni finansowo. Różnie z tym bywało – jednak tylko nasi parafianie nas nie zawadzili. Ustaliliśmy termin redakcyjnego dyżuru w kawiarence (na niedzielę w godz. 11.30-12.30).

## Grudzień 2007

• Do redakcji dołączył Krzysiek Włodarczyk, odtąd nasz ekspert muzyczny i „nasz człowiek” w Duszpasterstwie Ludzi Pracy. Aby odciążać redaktora naczelnego, wprowadziliśmy instytucję redaktora prowadzącego numeru.



Krzysztof Włodarczyk, fot. Bogdan Szyszko

## Luty 2008

- Głos Pocieszenia ma już swoją siedzibę! W domu parafialnym wygospodarowano dla nas pomieszczenie w przyziemiu i mamy swój wyłączny „kątek”, który 27 stycznia – podczas wizyty kolędowej – poświęcił o. Wojciech Ziółek.



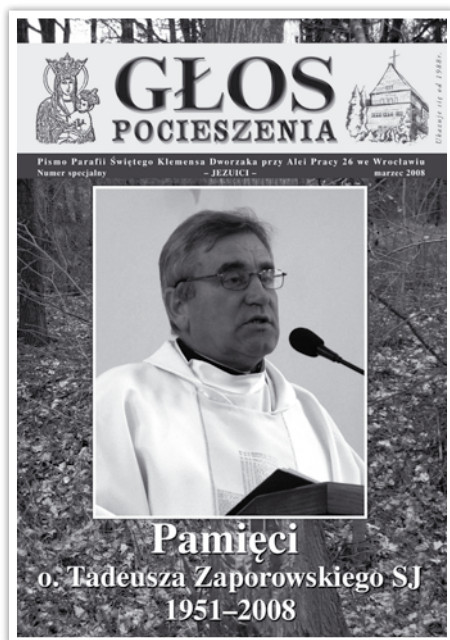
Powświęcenie nowej siedziby GP, fot. Bogdan Szyzko

## Marzec 2008

- Na okładce piszemy, że Głos Pocieszenia to „pismo parafii św. Klemensa Dworzaka”.

### Marzec 2008 – numer specjalny

- Nadzwyczajne 8-stronicowe, bogato ilustrowane wydanie naszego pisma poświęciliśmy zmarłemu tragicznie 26 lutego, w wypadku samochodowym, o. Tadeuszowi Zaporowskiemu.



## Maj 2008

- Do działu kolportażu dołącza Jacek Podsiadły.

## Czerwiec 2008

- Nie zmieściliśmy się w dotychczasowych ramach, musieliśmy zwiększyć objętość numeru do 24 stron i... tak zostało (do czasu). Ten numer był i obszerniejszy, i bardziej kolorowy (8 stron), bo to I Komunia św. piknik parafialny i jesz-

cze spektakl Duszpasterstwa 40-latków, z występem (jak się okazało – pożegnalnym) o. Wojciecha Ziółka. W tym czasie redakcja liczyła 9 osób, miała 6 stałych współpracowników i 3 osoby do kolportażu. Sekretarzem redakcji została Aleksandra Kumaszką.

## Wrzesień 2008

- Zmiany. Na początku roku zmienił się generał jezuitów, a w jego środku – jezuicki proboszcz. O. Wojciech Ziółek został wybrany przełożonym Południowej Prowincji Towarzystwa Jezusowego w Polsce i ustąpił miejsca w naszej parafii o. Jackowi Siepsiakowi.

## Listopad 2008

- W holu kościoła powstał specjalny kącik Głosu Pocieszenia. Zawisła tam skrzynka kontaktowa, do której można wrzucać korespondencję do redakcji, jest też miejsce na archiwalne numery GP, do zabrania - jako graty. O. Jacek Siepsiak został oficjalnym opiekunem Głosu Pocieszenia (i nie tylko – bo gdy tylko mógł, bywał na spotkaniach i aktywnie włączał się w prace redakcji jako autor ds. tematów biblijnych).



„Kącik” Głosu Pocieszenia, fot. Bogdan Szyzko

## Grudzień 2008

- Głos Pocieszenia świętował jubileusz 20-lecia działalności. Same obchody miały miejsce w styczniu następnego roku.



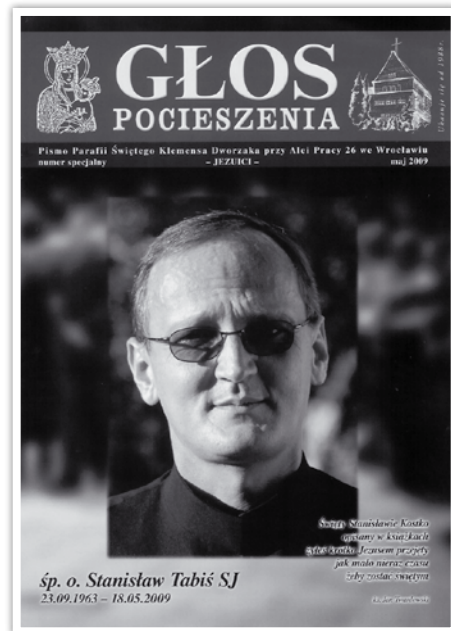
20-lecie GP, fot. Bogdan Szyzko

## Luty 2009 – numer specjalny

- 10-lecie śmierci o. Adama Wiktora i nazwanie placu przed kościołem jego imieniem. Redakcja włączyła się w uroczystości i wydała specjalny numer pisma, w którym historia łączyła się ze współczesnością.

## Maj 2009 – kolejny numer specjalny

- Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł wieloletni duszpasterz młodzieży, współtwórca ruchu „Magis” i współredaktor Głosu Pocieszenia o. Stanisław Tabiś. W okazjonalnej edycji przypomnieliśmy czytelnikom najważniejsze fakty z życia Zmarłego i zrelacjonowaliśmy uroczystości pogrzebowe w naszej parafii.



## Czerwiec 2009

- Głos Pocieszenia wyszedł na 28 stronach. Tyle się działo, że nie zmieściliśmy się w dotychczasowych ramach i... tak (przeważnie) zostało.

## Czerwiec 2009

### – jeszcze jeden numer specjalny

- W maju tego roku zmarł w Nowym Sączu o. Władysław Pietryka – wieloletni, bardzo lubiany duszpasterz i były proboszcz naszej parafii. W związku z tym wydaliśmy 8-stronicowy numer pisma, przypominając – w krótkich tekstach i na historycznych zdjęciach – postać Zmarłego.

## Czerwiec 2010 – numer specjalny

- Z okazji 65 lat pracy jezuitów w parafii św. Klemensa Dworzaka opracowaliśmy 12-stronicową edycję naszego pisma, w której, m.in. uporządkowaliśmy dane na temat naszych powojennych proboszczów, zamieściliśmy kilka świa-

dectw parafialnych pionierów oraz sporą garść faktów z historii parafii.



### **Październik 2010** – numer specjalny

- Parafia się starzeje, o dawnych duszpasterzach coraz częściej piszemy w żałobnych wspomnieniach. W sierpniu zmarł były wieloletni duszpasterz i proboszcz parafii św. Klemensa Dworzaka, ks. Franciszek Wilczek.

### **Listopad 2010**

- W numerze nowość - wkładka młodzieżowa: Wojownicy Światła - redagowana i opatrywana ilustracjami przez młodzież.

### **Grudzień 2010**

- W GP, oprócz zwyczajowego sianka, plan kolędy, wywiad z o. Prowincjałem Wojciechem Ziółkiem i podsumowanie roku, z którego podczas mszy w wieczór sylwestrowy skorzystał, prawie jak z gotowego tekstu kazania, o. Proboszcz.

### **Marzec 2011**

- W numerze szeroko informowaliśmy o rozpoczętej właśnie akcji budowy windy dla niepełnosprawnych. Jako insert załączyliśmy rozważania drogi krzyżowej, do wycięcia i złożenia w małą książeczkę, oraz – na stronach rozrywkowych – ziarna pszenicy, do samodzielnego wyhodowania sobie wielkanocnej trawki.

### **Październik 2011**

- GP ukazał się z drobnym poślizgiem albo... wyprzedzeniem – jak kto woli, ale za to z jak dobrą wieścią – mamy windę! Do redakcyjnego grona dołączyła Weronika Kumaszką.

### **Grudzień 2011**

- Spore zmiany. Od tego numeru wydawcą GP staje się parafia św. Klemensa Dworzaka, pismo redaguje kolegium (nie ma funkcji redaktora naczelnego), a składem zajmuje się Aleksandra Kumaszką. Zmienia się czcionka tytułów, widać też różnicę w podejściu do układu tekstów na stronach – Ola się uczy, ale bardzo szybko. W redakcji pojawia się Mariusz Bodynek.



Redakcja przy pracy, fot. Bogdan Szyszko

### **Luty 2012**

- Na dobre się rozpędziliśmy i numer miał 32 strony. Ale jednorazowo. Do współpracy poprosiliśmy kolejnego jezuitę – o. Pawła Berweckiego, który zajął się katechezą liturgiczną. Rozkolportowaliśmy drugą w naszej historii ankietę czytelnicy.



O. Paweł Berwecki, fot. Bogdan Szyszko

### **Kwiecień 2012**

- Do grona stałych współpracowników dołączają Aleksandra i Ryszard Milewicz.

### **Czerwiec 2012**

- W Roku Piotra Skargi piszemy dużo o... Piotrze Skardze. Do redakcji dołącza Alina Ogródowczyk. Zaczęliśmy zamieszczać wybiórczy spis treści.

### **Wrzesień 2012**

- W numerze m.in. omówienie ankiety GP i pożegnanie z śp. Marią Jagiełą, zakładającą w 1988 r. Głos Pocieszenia.

### **Luty 2013**

- Weszliśmy w jubileuszowy dla Głosu Pocieszenia, 25 rok od powstania naszego pisma. Tematem numeru miało być hasło „cieszymy się tym, co mamy” i takie zostało. Ale ta radość była trudna, bo w styczniu zmarł w wieku 61 lat nasz redakcyjny kolega Krzysiek Włodarczyk. Ale cóż – życie ma swoje prawa i toczy się dalej. W numerze (znowu obszerniejszym – 32 strony), m.in. ogłosiliśmy całoroczny jubileuszowy konkurs czytelnicy.

### **Wrzesień 2013**

- W GP, m.in. rozmowa z nowym proboszczem i opiekunem Głosu Pocieszenia, o. Jackiem Maciaszkiem.



O. Jacek Maciaszek, fot. Bogdan Szyszko

### **Listopad 2013**

- Do grona współpracowników redakcji dołączyły Ewa Szyc i Karolina Olszewska.

### **Grudzień 2013**

- Gdzie się podziało Boże Narodzenie – w temat numeru wpisały się na pewno wszystkie przygotowania do jubileuszu 25-lecia Głosu Pocieszenia. Chociaż w tym numerze zajęliśmy się jedynie „kuchnią” GP, tzn. opisaliśmy w skrócie jak powstaje kolejna jego odsłona i ogłosiliśmy laureatów naszego srebrnojubileuszowego konkursu.

**Proboszczowie, biskupi, prowincjałowie i papieże się zmieniają, ludzie przemijają, a my jesteśmy z Wami i dla Was, Drodzy Czytelnicy. Ad maiorem Dei gloriam – na większą chwałę Bożą (mamy nadzieję).**

**Redakcja Głosu Pocieszenia**

*Opracował i wybrał – Bogdan Szyszko*

*Obszerniejszą wersję kalendarium można znaleźć na internetowej stronie parafii: <http://dworzak.jezuici.pl/glos-pocieszenia-2/>*

# Redaktorzy i Czytelnicy

O nadchodzącym jubileuszu 25-lecia Głosu Pocieszenia redakcja zaczęła myśleć rok wcześniej. Ustaliliśmy, że w najbliższym, wielkopostnym numerze pisma, ogłosimy konkurs ze specjalnymi nagrodami, wymagający wytrwałości w nabywaniu kolejnych numerów Głosu Pocieszenia i kolekcjonowaniu dołączanych kuponów. Po ustaleniu, że świętujemy w grudniu 2013 roku i wydrukowaniu konkursowych obrazków... zajęliśmy się pracą, której, jak zawsze, jest dużo przy każdym kolejnym numerze. Dopiero po wydaniu numeru listopadowego zaczęliśmy na serio myśleć o uroczystych obchodach. Najpierw nagrodziliśmy zwycięzców konkursu, na który napłynęło 21 kompletów prawidłowych odpowiedzi. Ogromną przyjemnością było wręczanie głównych nagród, ufundowanych przez południową prowincję polskich jezuitów: cyfrowego aparatu fotograficznego 9-letniemu Jakubowi Spaltensteinowi i tabletu - p. Danucie Kwaśniewicz (pozostali uczestnicy otrzymali książki Wydawnictwa WAM). Nasza laureatka nie mogła uwierzyć w swoje szczęście, bo – jak mówiła – urodziła się 13 dnia miesiąca i uważała, że ma pecha. Nie tym razem, Pani Danuto!



O. proboszcz, Jacek Maciaszek SJ, od razu gdy się dowiedział o jubileuszu, zarezerwował na nasze święto Mszę św. w sobotę, 21 grudnia o godz. 18.00. Odprawił ją w intencji Głosu Pocieszenia, w koncelebrze z naszymi autorami – oo. Janem Ożogiem i Pawłem Berweckim. A i my mieliśmy dobre towarzystwo, bo obie pozostałe intencje były też jubileuszowe – w 50- i 25-lecie ślubu. W atmosferze przedświątecznej, wśród postawionych choinek i przy budowanej szopce, uczestniczyliśmy w Eucharystii, dziękując Panu Bogu za wszystkich ludzi zaangażowanych w Głos Pocieszenia i całe dobro, jakie przez 25 lat, za pośrednictwem naszego parafialnego pisma mogło się ujawnić. W modlitwie wiernych wspominaliśmy zmarłych i żyjących członków wszystkich redakcji (było ich chyba pięć). Prosiłiśmy też o błogosławieństwo na przyszłość dla redaktorów i czytelników Głosu Pocieszenia. Po Mszy św. odbył się w kościele krótki pokaz multimedialny, komentowany na żywo przez jednego z członków obecnej redakcji pisma, podczas którego przed oczyma widzów, w dość szybkim tempie,



Fot. Jacek Kuczmars

zmieniały się obrazy stron pisma, zdjęcia ludzi je tworzących oraz okoliczności życia parafialnego, którym przez 25 lat towarzyszył Głos Pocieszenia. Dla utrwalenia tego, co widać było na szybko migających obrazach, w Izbie Pamięci Solidarności przygotowana została mini wystawa ilustrująca zmiany, jakie na przestrzeni ćwierćwiecza przechodziło nasze parafialne pismo (można ją było oglądać przez następną parę tygodni). Po pokazie i obejrzeniu wystawki świętowanie przeniosło się do parafialnej kawiarenki, gdzie przy pysznych ciastach upieczonych przez nadzwyczaj zdolne redaktorki i przyjaciół Głosu Pocieszenia, jeszcze przez dwie godziny rozmawialiśmy, w luźnej atmosferze – o tym, co działo się w przeszłości, ale też o tym, co chciano, byśmy zamieścili w naszym piśmie w najbliższym czasie. Był tort, był zszywacz – eksponat służący przed 17 laty do spajania numerów parafialnego pisma, był pamiątkowy dyplom – wyraz podziękowania Związku Piłsudczyków dla redakcji, i byli ludzie – połączeni świadomością potrzeby dzieła takiego jak Głos Pocieszenia, które informuje, formuje, czasami bawi, ale przede wszystkim jednoczy - bo jest nasze.

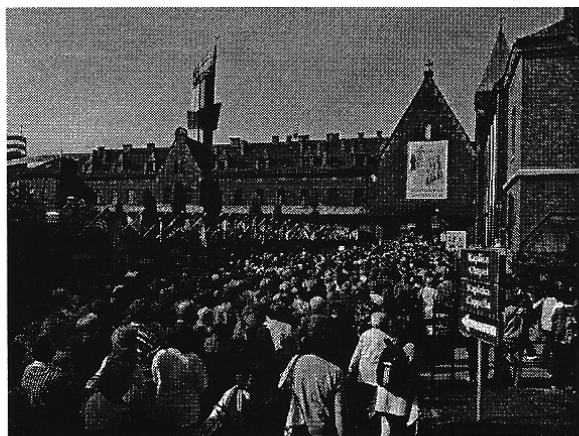
*Bogdan Szyszko*

PS O tym, że GP jest chyba parafianom do czegoś potrzebny świadczyć może drobny fakt: z mini wystawki zginął jeden z egzemplarzy naszego pisma – ostatni, grudniowy ☺



Fot. Jacek Kuczmars

# Ledwo „przemknąłem” przez Redakcję



**Drodzy w Chrystusie Panu  
Koleżanki i Koledzy Redaktorzy  
Głosu Pocieszenia!**



kr.n.Chr!

Takiej niespodzianki dawno nie miałem, gdy wszedłem do domu przy Małym Rynku. Owszem, każde wejście do domu budzi radość, jak powrót do siebie – niemniej list, jaki od Was otrzymałem i zaproszenie, to naprawdę niespodzianka była wielka.

List to zaś — z zaproszeniem, dowodzącym pamięci i o mnie, choć przecież w ogóle w parafii byłem takim współpracownikiem, co „przemknął jedynie”, jeżeli porównać z latami i odpowiedzialnością wielu innych jezuitów! Jakkolwiek ceniłem sobie chwilę odpowiedzialności, jaką ponosiłem za to pismo i chętnie dawałem swój pomysłuńek w tym czasie a jeżeli co posłużyło mobilizacji czy rozwojowi, to dodatkowa moja radość – niemniej „tym bardziej jeszcze” niż bycie w parafii: przecież ledwo „przemknąłem” przez Redakcję *Głosu Pocieszenia* w tamtym czasie mojej pracy duszpasterskiej. Bardzo więc zostałem uradowany faktem, że zechcieliście przy tej radosnej chwili jubileuszu pięknego Waszego, wspomnieć i o człowieku, który chwilę współpracował i to „jeszcze w tamtym Tysiącleciu” :-)

Tak więc rzeczywiście – co prawda na pewno tak samo jak każdy inny były współpracownik poinformowany przez Was o jubileuszu i zaproszony, niemniej pisać mogę li tylko w swoim imieniu: odwzajemniając zaproszenie dołączam do Was dzisiaj z całego serca i sobie wyobrażam radosny klimat spotkania; podchodzę do Każdej i Każdego z uczestników uroczystości, by wymienić słowa powitania, wdzięczności, radości, wspomnienia dobrego, by pogratulować Wam rozwoju i życzyć – dalszej owocnej pracy, otwarcia na pomysły Ducha Świętego! Naprawdę, bowiem: nie tylko zacny to jubileusz, 25 lat, czyli przecież sięgają początki czasów w ogóle początków powojennego po kataklizmie komunizmu budzenia się świadomości społeczności lokalnych, parafialnych, w tym tworzenia takiejże własnej prasy. Co więcej bowiem, godny uczczenia to jubileusz, że do dzisiaj – pośród innych cennych spraw w parafii – ma miejsce rozwój Pisma i jest ono wciąż szukane, pomimo wzrastającego wyrafinowania i możliwości wyboru u odbiorców. Jednym słowem: jest to pismo warte ciągłego zainteresowania i niosące nadzieje na przyszłość; można mieć swoistą pewność, że zaglądając znów za czas jakiś, odkryje się nowe pozytywne pomysły. To dlatego, choć lata minęły już liczne i muszę przyznać, że jedynie sporadycznie – ale wciąż z radością i zaciekawieniem od czasu do czasu zaglądam do *Głosu Pocieszenia* poprzez strony www. Na pewno: jest to też forma i powrotu i przypomnienia sobie i odnalezienia się w ogóle w środowisku Grabiszynka, parafii św. Klemensa, czyli w miejscu, które zostało w moim sercu i ma swoje dobre w nim ułożenie. Niemniej, są te wizyty szczególnym uznaniem Waszej pracy – i dziękuję Wam też za to udostępnianie, dzięki któremu mogę znów sobie „na Aleję Pracy zajrzeć”. Tym bardziej mi miło, jestem wdzięczny i dziękuję – za to, że zechcieliście mnie w tym radosnym dniu mieć między sobą. Naprawdę Bóg zapłać – i odpowiadam radośnie moją duchową obecnością na miłe zaproszenie. Zapewne bowiem, jeżeli ktoś doczytał do tego miejsca, to już ma pewność, czego mógł się domyślać otwierając list: zwiastuje on fizyczną absencję. Nie tyle relatywnie duża odległość, ale i czas przedświąteczny, specyfika pracy w tym miejscu, po prostu w tym czasie uniemożliwiają bezpośrednią obecność. Raz jeszcze więc dziękując za zaproszenie, czując się obecnym między Wami w tych chwilach, mam jednak nadzieję, że przyjmiecie ze zrozumieniem, że to tylko obecność duchowa. Oby jednak – stała się też „aż” obecnością duchową, niech odległość nam nie przeszkodzi. Niech Pan Bóg błogosławi Wam razem, całemu dziełu, Redakcji i Czytelnikom a także Każdej i Każdemu z Was z osobna!

Piotr St. Blajerowski SI,  
P.Blajerowski@jezuici.pl; www.blajerowski.jezuici.pl  
Mały Rynek 8, 31-041 Kraków / ul. Siostry Faustyny 3, 30-420 Kraków; tel. 12/3518849;

# Operacja „Ziolo”, czyli jak redakcja Głosu Pocieszenia radzi sobie z niespodziewanymi trudnościami



**Drodzy Czytelnicy, nie wiercie plotkom! Wiercie Głosowi Pocieszenia!**

*Scenariusz - Iwona Kubiś, opracowanie graficzne - Aleksandra Kumaszką, zdjęcia - Bogdan Szyszko.  
Jakiegolwiek podobieństwo do osób i sytuacji faktycznych jest przypadkowe i niezamierzone.*

**„Głos Pocieszenia” – pismo parafii św. Klemensa Marii Dworzaka**

e-mail: [glospocieszenia@tlen.pl](mailto:glospocieszenia@tlen.pl), tel. kontaktowy: 601 892 763

Numery archiwalne w wersji elektronicznej: [www.dworzak.jezuici.pl/glos-pocieszenia-2/](http://www.dworzak.jezuici.pl/glos-pocieszenia-2/)

**Wydawca:** Rzymskokatolicka Parafia

św. Klemensa Marii Dworzaka;

**ISSN** 2299-5897; **Nakład:** 700 egz.

**Redaguje:** Kolegium;

**opiekun:** o. Jacek Maciaszek SJ;

**sekretarz redakcji:** Aleksandra Kumaszką;

**redaktor prowadzący numeru:**

Bogdan Szyszko;

**redakcja:** Mariusz Bodynek, Anastazja J. Drath,

Małgorzata Drath, Weronika Kumaszką, Iwona

Kubiś, Alina Ogródowczyk, Bogdan Szyszko;

**współpracownicy:** Barbara Ćwik, Przemysław Gardynik, Agnieszka Król, Aleksandra Milewicz, Ryszard Milewicz, Bogumił Nowicki, Zofia Nowicka, o. Jan Ozóg SJ, o. Jacek Siepsiak SJ, Ewa Szyk;

**korekta:** Anastazja J. Drath;

**okładka:** fot. Bogdan Szyszko;

**kolportaż:** Jacek Podsiadły, Przemysław

Gardynik;

**spotkania kolegium redakcyjnego:**

II i IV piątki miesiąca, godz. 19.00 w budynku

parafialnym (z wyjątkiem wakacji);

**dyżur redakcyjny:** niedziela, godz. 11.30–12.30,

kawiarenka parafialna (z wyjątkiem wakacji);

**skład i łamanie tekstów:** Aleksandra Kumaszką.

*Redakcja „Głosu Pocieszenia” nie zwraca niezamówionych materiałów i zastrzega sobie prawo do skrótów i opracowań redakcyjnych. Anonimów nie publikujemy i nie odpowiadamy na nie.*



*Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. 13, 16*

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!!!  
-to pozdrowienie, którym kiedyś pozdrawiali się Polacy. Pozdrowienie piękne i treściwe, zawierające ważną życiową wytyczną: mamy we wszystkim postępować tak, by było to na chwałę Pana naszego. To bardzo trudne. Trzeba nieraz uciec się do pomocy. Kogóż innego, niż Matki Boskiej? Ona nam pomoże i pocieszy, powie pewnie tak, jak powiedziała w Kanie Galilejskiej: „róbcie wszystko, cokolwiek powie wam mój syn.”

Głos Pocieszenia wyrósł pod płaszczem Matki Boskiej Pocieszenia. I od początku służył temu, by był pochwalony Jezus Chrystus. Ze wzruszeniem wspominam czas, gdy mogłem być z Wami osobiście, teraz jestem serdeczną myślą z oddali.

Wszystkim, którzy przyczynili się kiedyś, przyczyniają się teraz i będą przyczyniać się w przyszłości z serca życzę trwania przy Chrystusie, pod opieką Matki Boskiej Pocieszenia.

*Szczęść Boże*

*Jerzy Zarawski*

*Bukowiec, grudzień 2013.*



Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do godnych obchodów jubileusza 25-lecia Głosu Pocieszenia: o. proboszczowi Jackowi Maciaszkowi SJ, dawnym i obecnym redaktorom, autorom, współpracownikom, sympatykom, Czytelnikom, osobom piekącym ciasta, pomagającym w kawiarence, kolporterom oraz Bogumiłowi Nowickiemu – za udostępnienie systemu wystawienniczego. Bóg zapłać!